

Czytania: Iz 25,6-10a; Ps 23,1-2a,2b-3,4, 5,6; Aklamacja; Ewangelia Mt 15,29-37

Dzisiaj słyszymy kolejny fragment z Proroka Izajasza, który mówi o radości w czasach mesjańskich i przykładem czy obrazem metaforą tej radości jest symbolika uczyty, złożonej z tego co może w czasach Izajasza uznawano za najlepsze i najznamienitsze, najbardziej wartościowe najpożywniejsze mięso i najwyborniejsze wina. Mięso jest wymienione dlatego, że na jego brak narzekali Izraelici podczas wędrówki przez pustynię. Wino zawsze jest symbolem radości. Izajasz nie wiedział, że ten obraz zostanie przez Pana Boga uproszczony i że Bóg zostawił nam eucharystię jako najlepszy pokarm, bo nie tylko podtrzymujący nasze życie doczesne, ale pokarm dający życie wieczne. Chrystus cały czas karmi tłumy i rozdziela chleb i daje nam siebie abyśmy nie ustali w drodze abyśmy mieli dość sił, jak to jest przedstawione w Ewangelii.

Izajasz zapowiada zdarzenie zasłony, która odgradzała Boga od człowieka. To, kiedy Jezus umierał na krzyżu, ta zasłona, która była w świątyni Jerozolimskiej rozdarła się, sama przedarła się z góry do dołu, jak to dodaje ewangelista Mateusz, aby podkreślić, że nikt jej od dołu nie zaczął rozdzierać, że wszystko dokonało się przez Boże działanie. A przez swoje zmartwychwstanie Jezus jak to było zapowiedziane u Izajasza: „raz na zawsze zniszczył śmierć”. A o tym pisał św. Paweł w liście do Tymoteusza, że dzięki łasce Pana Boga obiecanej przed wiekami „Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przewyciężył śmierć a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię” (2 Tm 1,10). Tak została zniszczona zasłona, która nie pozwalała widzieć działania i obecności Boga w świecie.

Prośmy Pana Boga, aby nas prowadził po właściwych ścieżkach, abyśmy mieli zawsze ufność, że On nas przeprowadzi przez każdą ciemną dolinę i zawsze doda sił, otrze łzę, i abyśmy potrafili żyć Ewangelią jak instrukcją na dobre życie.

o. Wiesław Jonczyk SJ